



## Ukraina wobec kryzysu politycznego na Białorusi

Maciej Zaniewicz

Alaksandr Łukaszenka postrzegany był dotychczas na Ukrainie jako gwarant niezależności Białorusi od Rosji. Dlatego ukraińskie władze początkowo unikały potępienia fałszerstw wyborczych na Białorusi, obawiając się osłabienia Łukaszenki. Do zaostrzenia ukraińskiego stanowiska doszło dopiero w odpowiedzi na oskarżenie Ukrainy przez Łukaszenkę o inicjowanie protestów. Ukraina nie będzie jednak aktywnie angażowała się w rozwiązanie kryzysu na Białorusi, lecz ograniczy się do reagowania na prowokacje białoruskie i wspierania polityki UE wobec tego państwa.

**Reakcja Ukrainy na białoruski kryzys polityczny.** Ukraina początkowo powstrzymywała się od jednoznacznego potępienia fałszerstw i pacyfikacji protestów na Białorusi. W komentarzu z 10 sierpnia br. prezydent Wołodymyr Zełenski nie odniósł się do legalności wyników wyborów prezydenckich w tym państwie, lecz wezwał do wstrzymania się od przemocy, nie określając jej źródła. Wstrzemięźliwe podejście Ukrainy było związane z zatrzymaniem tzw. wagnerowców (aresztowanych na Białorusi najemników, z których część brała udział w walkach w Donbasie po stronie Federacji Rosyjskiej), których wydania domagały się ukraińskie władze. Na wczesnym etapie protestów Ukraina chciała także zachować jak najszersze pole manewru politycznego wobec Białorusi.

Ukraińskie stanowisko uległo zmianie po tym, jak Alaksandr Łukaszenka wysunął oskarżenie o „agresję organizowaną przez UE i Ukrainę”. Wówczas 15 sierpnia ukraiński MSZ potępił przemoc stosowaną przez białoruskie władze, a 17 sierpnia Ukraina wezwała swojego ambasadora w Mińsku na konsultacje. W związku z ponawiającymi się oskarżeniami Łukaszenki pod adresem Ukrainy 28 sierpnia ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba ogłosił wstrzymanie kontaktów dyplomatycznych. Niedługo później, 8 września, Kułeba ogłosił zawieszenie przez Ukrainę przygotowań do III Forum Regionów Ukrainy i Białorusi, które miało się odbyć w październiku w Grodnie z udziałem prezydentów obu państw.

Ukraina postanowiła skoordynować swoją politykę wobec Białorusi z polityką UE. 10 września przyłączyła się do oświadczenia wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki

zagranicznej i bezpieczeństwa ws. wyborów prezydenckich na Białorusi, w którym potępiono brutalność białoruskich służb porządkowych i wezwano władze do dialogu z opozycją. Ukraiński parlament 15 września przyjął uchwałę ws. sytuacji na Białorusi, odzwierciedlającą unijny dokument. Uznano w niej, że wybory prezydenckie nie były uczciwe, i poparto unijną politykę sankcji. Uchwała nie zyskała jednak szerokiej akceptacji w parlamencie – głosowało za nią 228 z 345 obecnych na posiedzeniu deputowanych, głównie z frakcji rządzącej Sługa Ludu i proeuropejskiej opozycji. Część deputowanych, w tym szef frakcji Sługa Ludu Dawyd Arachamia, była wówczas zdania, że Ukraina nie powinna zajmować stanowiska w tej sprawie, by pozostać neutralną w stosunku do Białorusi. Od 23 września Ukraina, podobnie jak UE, nie uznaje Łukaszenki za legalnego prezydenta Białorusi.

Jednocześnie ukraiński rząd nie prowadzi aktywnej polityki wsparcia białoruskich środowisk demokratycznych, by nie prowokować władz białoruskich. Ukraina ograniczyła się do umożliwienia przekraczania granicy (zamkniętej z uwagi na pandemię COVID-19) m.in. osobom ubiegającym się o azyl lub mającym zgodę na pracę. Kułeba potępił przy tym prowokacje ze strony Białorusi, polegające na siłowym wywożeniu opozycjonistów na Ukrainę (co miało najwyraźniej miejsce w przypadku członków Rady Koordynacyjnej Iwana Kraucoua i Antona Radnianskaha, wraz z którymi próbowano też wywieźć Maryję Kalesnikawą).

Więcej uwagi niż kwestiom humanitarnym ukraińskie władze poświęciły potencjalnym zyskom gospodarczym. Mając na względzie białoruskich programistów, Zełenski nakazał

rządowi przygotować ustawy liberalizujące procedury zatrudnienia pracowników IT z zagranicy. Ukraiński rząd uruchomił też skierowaną do nich internetową platformę informacyjną. Ponadto w roli doradcy ministra transformacji cyfrowej Ukrainy zatrudniony został Denis Alejnikau – pracujący wcześniej przy tworzeniu Białoruskiego Parku Wysokich Technologii. Jego celem ma być stworzenie podobnej inicjatywy na Ukrainie, która mogłaby przyciągnąć znaczną część białoruskiego sektora IT (w 2019 r. wypracował na Białorusi 2,2 mld dol. dochodu). Szacuje się, że w ciągu miesiąca od wybuchu protestów na Białorusi na Ukrainę emigrowało ok. 300 pracowników tej branży.

**Znaczenie Białorusi dla Ukrainy.** Białoruś, ze względu na przynależność do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, postrzegana jest na Ukrainie jako kierunek potencjalnej agresji ze strony Rosji. Z uwagi na to kluczowe dla Ukrainy jest przeciwdziałanie pełnej integracji Białorusi z FR w ramach Państwa Związkowego, zwłaszcza w sferze militarnej. Pojawienie się kolejnych rosyjskich baz wojskowych lub podporządkowanie armii białoruskiej rosyjskiemu dowództwu według ukraińskich ekspertów zwiększyłoby ryzyko zastosowania przez Rosję działań militarnych przeciw Ukrainie. Ryzyko pojawienia się prowokacji zbrojnych jest realne z uwagi na nieuregulowaną granicę białorusko-ukraińską (wciąż trwają prace nad demarkacją niespełna połowy jej przebiegu).

Dotychczas Łukaszenka był postrzegany przez Ukrainę jako gwarant niezależności Białorusi od Rosji. Pełnienie przez Białoruś roli gospodarza spotkań trójstronnej grupy kontaktowej ds. uregulowania konfliktu w Donbasie było zaś pozytywnie odbierane na Ukrainie – jako przejaw prowadzenia polityki neutralności przez Białoruś (bez względu na przynależność tego kraju do sojuszu militarnego z FR). Przychylnego stosunku Ukrainy do Łukaszenki nie zmieniało jego ambiwalentne podejście do aneksji Krymu i wojny w Donbasie. Wsparcie ukraińskiej integralności terytorialnej ogranicza się bowiem do deklaracji – w ramach Zgromadzenia Ogólnego ONZ Białoruś głosowała natomiast przeciwko potępieniu aneksji Krymu przez Rosję.

Mimo że Białoruś nie jest dla Ukrainy kluczowym partnerem handlowym (jako piąty najważniejszy kierunek importu i dwunasty eksportu), to ma strategiczne znaczenie dla zaopatrzenia jej w surowce energetyczne. Import z Białorusi pokrywa niemal 40% ukraińskiego zapotrzebowania na paliwa. Jest to szczególnie istotne z uwagi na brak mocy przerobowych ukraińskich rafinerii do zaspokojenia konsumpcji paliw w tym kraju. Główną alternatywą dla

dostaw z Białorusi jest import z Rosji, co Ukraina postrzega jako zagrożenie dla niezależności energetycznej. Podobnie oceniane jest przez ukraińskie władze ewentualne przejście białoruskich rafinerii przez rosyjskie spółki w procesie dalszej integracji z Rosją w ramach Państwa Związkowego.

**Wnioski i perspektywy.** Ukraińskie władze nie będą podejmowały samodzielnych działań na rzecz rozwiązania kryzysu politycznego na Białorusi, lecz skoordynują je z UE. Dlatego Ukraina prawdopodobnie wprowadzi analogiczne do unijnych sankcje wobec członków reżimu białoruskiego, odpowiedzialnych za brutalne pacyfikacje protestów. Dopiero ewentualna zgoda Łukaszenki na pogłębienie integracji z Rosją może skłonić Ukrainę do bardziej aktywnego wsparcia opozycji białoruskiej lub nasilenia współpracy z państwami regionu w prowadzeniu wspólnej polityki wobec Łukaszenki – w tym z Polską i Litwą w ramach Trójkąta Lubelskiego.

Możliwe jest, że Ukraina wystąpi z propozycją zmiany miejsca spotkań trójstronnej grupy kontaktowej. Decyzja taka może zapaść zwłaszcza w reakcji na politykę FR, np. w przypadku zaangażowania rosyjskich służb na Białorusi bądź eskalacji działań zbrojnych po stronie rosyjskiej w Donbasie. Polska jako członek OBWE może wesprzeć taką inicjatywę Ukrainy z uwagi na to, że prowadzenie rozmów w Mińsku wzmacnia reżim Łukaszenki, legitymizując go jako neutralnego pośrednika.

W przypadku nałożenia przez Białoruś sankcji na wykorzystywanie portów bałtyckich do eksportu białoruskich towarów Ukraina będzie zabiegać o przekierowanie eksportu z Białorusi do ukraińskich portów czarnomorskich. Objęcie Białorusi blokadą handlową przez Ukrainę jest z kolei mało prawdopodobne z uwagi na dużą zależność od dostaw paliw z tego kraju.

Ukraina będzie starała się zyskać gospodarczo na kryzysie politycznym na Białorusi. W tym celu ukraińskie władze będą próbowały nie tylko przyciągnąć białoruskie firmy IT i pracowników tego sektora, ale też wprowadzić udogodnienia dla pracowników innych branż, np. motoryzacyjnej. Stanowi to wyzwanie dla Polski, która również chce stworzyć korzystne warunki dla białoruskich pracowników IT emigrujących z kraju. Ukraina dla wielu białoruskich migrantów może być bardziej atrakcyjna ze względu na bliskość kulturową i językową oraz brak wymogu posiadania wizy. Polska może jednak konkurować z Ukrainą przede wszystkim pod względem płac oraz lepiej rozwiniętego sektora nowych technologii.